

x 136

h 241

129 / 329

Francuska pieśń rewolucyjna z 1790 r.

Tekst: Ladré

Muzyka: Bécourt

Tekst polski: Władysław Bochenek

Ah, ça ira, ça ira, ça ira!
cały naród dziś tak w koło powtarza.
Ah, ça ira, ça ira, ça ira,
jakoś to tam będzie mimo zdrać.
Wróg stracił pewność swą i cofa się,
Alleluja! - niech brzmi zwycięska pieśń.
Ah, ça ira, ça ira, ça ira!
Nasz Boileau prorokiem rozsądnym był,
że sobie z kleru tak serdecznie kpił,
więc gdy śpiewam piosnkę dziś swą,
to radośnie brzmi jej ton:
Ah, ça ira, ça ira, ça ira,
jakoś to tam będzie mimo zdrać!

Ah, ça ira, ça ira, ça ira!
wszystko stanie się tak jak w Ewangelii.
Ah, ça ira, ça ira, ça ira,
stanie się tak, zgodnie z duchem praw:
Kto się wywyższa, to go zniży los,
kto poniża się - chwila czeka go!
Ah, ça ira, ça ira, ça ira!
Zły fanatyzm wkrótce już zniknie sam,
katechizm prawdy drogę wskaże nam,
a praw, które przyniósł nasz wiek,
każdy Francuz będzie strzegł!
Ah, ça ira, ça ira, ça ira,
stanie się tak, zgodnie z duchem praw!

Ah, ęa ira, ęa ira, ęa ira! -
chłopcy i dziewczęta w koło śpiewają.
Ah, ęa ira, ęa ira, ęa ira.
cieszny się, bo lepszy przyjdzie czas.
Panowie dzisiaj w piersi biją się,
a w pierw lud znaczył dla nich mniej, niż śmierć!
Ah, ęa ira, ęa ira, ęa ira!
Opłakuje kler stratę swoich dóbr,
bo musiał zwrócić zagrabiony łup,
ale czujny nasz Le Fayette
każdy zamęt stłumi wnet!
Ah, ęa ira, ęa ira, ęa ira,
cieszny się, bo lepszy przyjdzie czas!

Ah, ęa ira, ęa ira, ęa ira! -
blask dostojnych Stanów wszystkim przyświeca.
Ah, ęa ira, ęa ira, ęa ira,
z bronią w ręką lud swych strzeże praw!
Czas ziarno od plewy oddzielić nam,
bo z prawością lud sojusz z dawna ma.
Ah, ęa ira, ęa ira, ęa ira!
Niech magneci burzą się na swój los,
dziś obywatel im śmieje się w nos,
by uwierzyć w siły mógł swe,
odkąd z duszy przegnał lęk!
Ah, ęa ira, ęa ira, ęa ira,
z bronią w ręką lud swych strzeże praw!

Ah, ça ira, ça ira, ça ira! -
w każdym z nas dziś bije serce żołnierza,

Ah, ça ira, ça ira, ça ira,
w walce tej nie splami zdrada nas!

Tu każdy walczyć będzie nieczym lew,
przeciw zakłamanu swój zwróci gniew!

Ah, ça ira, ça ira, ça ira!

La Fayette rzekł: Kto chce, niech przyjdzie tu,
a nasz patriotyzm da nauzkę mu!

Z ognia wojny Francuz już drwi,
bo zwycięstwo przy nim dziś!

Ah, ça ira, ça ira, ça ira.

w walce tej nie splami zdrada nas!